

Protokół przesłuchania świadka.
Warszawa, dnia 29. VII. 1949 r. Sędziów: Główny: Kowalski, Sędziowie: Nienicki i Niemicki w Police. Mgr Norbert Szuchan, dziając na mocy Dekretu z dnia 10. XI. 1945 r. Dz. U. R. L. Nr. 51, poz. 295, przesłuchana nitej wymienione w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek w następujący sposób:

Imię i nazwisko
Imię rodziców
Data urodzenia
Wzrost
Wykształcenie
Przynależność pań. i nar.
Miejsce zamieszkania
Zawód

Strójwos Feliks
Faulstuch i Katarzyna z Brzezinski
20. VII. 1900 w Warszawie
m. kat.
i oddział szkieł, powr.
polska
w. ul. Piłtowska 56 m. 2 c
mistrz

Wybuch powstania warszawskiego 1944 r.
zaskoczył mnie w moim mieszkaniu przy ul. Piłtowskiej 73/75. Przez pierwsze dwa dni powstania Niemców nie widziałem, rejon naszego domu był jednakże ostrzeliwany. Powstańcy stali na ul. Borysewskiej.
Wzrysy mieszkalców naszego domu, dwupodwójnego domu zgromadzili się w pionie pod bojem, oficyjne domy. Trzeciego wieczora popołudniu, około godz. 17-tej, kiedy właśnie zmagaliśmy się na III-cim piętrze domu, w naszym mieszkaniu, którego dwa wychodziły na I-e podwójne domy, wlateli na podwójne do Niemcy przez wybite granatami bramy. Od tego momentu rozgrywało się na podwórni wypadki obrony. Wówczas przez okno swego mieszkania. Żołnierze niemieccy z podwórni zaczęli krzyczeć, by wzrysy mieszkalców zaczęli z piwnicy wychodzić na podwójne. Wychodząc, kolejno mieszkalców naszego domu żołnierze z nich ostrzeliwali pod mi-

Strójwos,

ten domi - bez względu na wiek i płeć.
Widziatem up. jak Niemcy kartowali mate-
dnieko w podwórce. Ofiarami egzekucji
padli między innymi mieszkaniec na-
szego domu moja siostra i dwoje dzieci:

7-letni syn i 18-letnia córka.

Po dokonaniu egzekucji Niemcy wrzucili
jęzre kilka granatów do jednej z piwnic
pozem podpalił dom i odešli.

Wobec porażki domi miśiaten z niego ucie-
kać, zeschakując z korytara na stojący
przylegający do naszego domu.

Schwytem się na Borysewskiej 17.

Na drugi dzień wrótem na miejsce egre-
kucji. Na podwórku leżało kilka dzie-
sięć zwłok - cześć z nich była nadpalona
przez spadające z dachu lawatki pło-
nacej papy. Wśród stosu trupów realar-

tem dające jęzre reala i życia swoje có-
rka - była ciężko ranna w głowę i spalona.

Przeniostem ja do szpitala SS-Erbietauer,
gdzie jednakże po kilku dniach zmarła.

Po paru dniach przeprowadzono na pod-
wórku & spalonego już domi przy Pi-
towskiej 73/75 pochowanie ofiar egre-
kucji - tak jak sobie przypominam, po-
chowalismy wtedy na podwórku sześć-

dziesiąt kilka osób. Kilka osób pochowa-
no osobno.

Zdaje mi się, że świadkiem opisanej
przeremnie zbrodu był także Marcin.

Strosiwar,

kiewicz, kamierzkaty obecnie przy ul.
Golzihowskiego nr 3.

Na terenie Mohotowa przebywatem a
do jego i padli, potem przez teren
Pola Wyciągowego koscatek wywieziony
do szosy przejściowej w Przysławie.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Nurkaj

Stojas Feliks

Andrzej Janowski